



ADAM DANEK

Geografia w myśli Monteskiusza – paradygmat deterministyczny czy pregeopolityczny?

Montesquieu on Geography – a Necessitarian or Pre-Geopolitical Paradigm?

ABSTRACT: Montesquieu's thought on geography used to be connected with intellectual tradition of geographical determinism (furthermore, as one of its most typical cases). On the other hand, it has recently been included in the so-called "pre-geopolitics": reflection on the influence of geographic factors on political phenomena, which has been developing since Antiquity and preceded the emergence of geopolitics as a modern academic current. The article shows that linking Montesquieu with geographic determinism in previous source literature is unjustifiable, while the ideas of this French philosopher, which refer to geography turn out to be close to modern geopolitical thought. The opponents of geopolitics similarly accused its exponents of professing geographic determinism. The classical geopoliticians of Germany (K. Haushofer, A. Grabowsky, O. Maull) and France (J. Brunhes) regarded the author of *The Spirit of the Laws* as a forerunner of geopolitics. The eminent French (Brunhes, C. Vallaux, L. Febvre) and American (E. Churchill Semple) geographers imputed to Montesquieu the necessitarian point of view, which is particularly noticeable in his supposed absolutization of climatic influence on the development of civilization. The author shows that Montesquieu was not an adherent of geographical determinism, since he affirmed that autonomous human actions and immaterial factors (such as traditions, mores or institutions) can prevail over the effects of geographic factors in the history of particular countries. In this matter the ideas of the French philosopher appear to be similar to the opinions expressed by the majority of protagonists of modern geopolitics, which was also misinterpreted as monocausal determinism. Moreover, Montesquieu was the first thinker of the Enlightenment era who considered (within such a widerange of aspects and connections with social life) an impact of geography on grand political processes such as emergence and decline of states, evolution of political regimes or progress of wars. Therefore we shall recognize Montesquieu as one of founders of pre-geopolitical tradition in history of philosophy.

KEY WORDS: Montesquieu • the spirit of the laws • geography • environmental determinism • geosophy • geopolitics

Geopolityka, rozumiana jako akademicka refleksja nad wpływem czynników geograficznych na procesy polityczne¹, w tym zwłaszcza na powstawanie i funkcjonowanie państw, rozwija się od drugiej połowy XIX wieku². Samego terminu „geopolityka” po raz pierwszy użyto w 1899 roku; uczynił to Rudolf Kjellén na łamach pisma „Ymer”³. W epokach poprzedzających pojawienie się geopolityki w jej współczesnym znaczeniu obserwujemy jednak rozwój „pregeopolityki”⁴: rozważań uczonych i myślicieli nad kształtowaniem przez geografę i czynnik przestrzenny dziejów świata („analizy historycznej odwołującej się do czynników geograficznych”, jak to ujmuje Leszek Moczulski⁵), również – a niejednokrotnie zwłaszcza – w ich aspekcie politycznym. Refleksje pregeopolityczne odnajdujemy w dziełach autorów tej miary, co Herodot, Platon, Ksenofont, Arystoteles, Tukidydes, Eratostenes, Strabon, Paweł Diakon, al-Farabi, św. Tomasz z Akwinu, Jean Bodin, Helwecjusz, Wolter, Turgot, Holbach, Thomas Jefferson, Herder, Hegel, Tocqueville czy Victor Cousin⁶. W niniejszym artykule chciałbym skupić uwagę na jednym z najbardziej wyrazistych reprezentantów pregeopolityki, jakim był Monteskiusz. W literaturze naukowej zajmowano się nim raczej jako filozofem polityki, prekursorem nowoczesnego konstytucjonalizmu, niż jako filozofem przestrzeni, rzadko wzmiankując, przeważnie w charakterze

¹ Celowo dokonuję tu maksymalnego uproszczenia definicyjnego, ponieważ próba choćby streszczenia dyskusji toczonej na temat definiowania geopolityki i jej teoretycznego statusu (jako bądź dziedziny nauki, bądź paradygmatu naukowego, bądź kierunku myśli politycznej czy doktryny politycznej) przybrałaby rozmiary zbyt obszerne, by mógł ją pomieścić niniejszy artykuł. Zob. T. Klin, *Geopolityka: spór definicyjny we współczesnej Polsce*, „Geopolityka”, 2008, nr 1 (1), s. 5–16; J. Macała, *Czym jest geopolityka? Spory wokół jej definicji*, [w:] *Geopolityka. Elementy teorii, wybrane metody i badania*, red. Z. Lach, J. Wendt, Częstochowa 2010, s. 9–20; W. Kazanecki, *Współczesna francuska myśl geopolityczna. Główne tendencje i ich reprezentanci*, Toruń 2012, s. 25–77; J. Potulski, *Czym jest geopolityka? Spory wokół statusu badawczego geopolityki*, [w:] *Studia nad geopolityką XX wieku*, red. P. Eberhardt, Warszawa 2013, s. 13–29.

² Oczywiście nie jest to datowanie bezsporne; na przykład Leszek Moczulski jako „pierwszą pracę rzeczywiście geopolityczną” wymienia dzieło Leopolda von Rankego *Die grossen Mächte* z 1833 roku (L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa 2010, s. 7). Zob. A. Danek, *Państwo jako podmiot siły w rozważaniach Leopolda von Ranke*, „Glaukopis”, 2011–2012, nr 23–24, s. 150–157.

³ L. Moczulski, *Geopolityka...*, *op. cit.*, s. 7; P. Eberhardt, *Podstawy teoretyczne i ideowe geopolityki według Rudolfa Kjelléna*, „Przegląd Geograficzny”, 2012, nr 2, s. 316–317.

⁴ B. Bańka, *Klasyczne i współczesne teorie geopolityki*, „Rocznik Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów”, 2002, nr 1 (1), s. 168; L. Moczulski, *Geopolityka...*, *op. cit.*, s. 9; W. Kazanecki, *Współczesna...*, *op. cit.*, s. 26. Pascal Boniface nazywa ją „geopolityką przed geopolityką” (P. Boniface, *La géopolitique*, Paris 2017, s. 9–10).

⁵ L. Moczulski, *Geopolityka...*, *op. cit.*, s. 7–8.

⁶ W. Kazanecki, *Współczesna...*, *op. cit.*, s. 26–27; O. Maull, *Politische Geographie*, Berlin 1925, s. 1–16.

ciekawostki, o jego poglądach na temat wpływu geografii na rzeczywistość polityczną. Wśród wyjątków od tej reguły należy wymienić zwłaszcza Jakuba Litwina, który poświęcił francuskiemu myślicielowi sporo miejsca w pracy napisanej z intencją refutowania geopolityki w ogóle⁷. Do dziś trwa dyskusja o tym, czy pregeopolitykę istotnie należy uważać za poprzedniczkę geopolityki, wczesne stadium jej rozwoju, czy też nie ma do tego podstaw⁸. W moim przekonaniu Monteskiusz powinien być zaliczony do intelektualnych protoplastów kierunku geopolitycznego. Sąd ten zostanie szerzej uzasadniony poniżej. Za nieporozumienie natomiast wypada uznać pochodzącą jeszcze z XIX wieku, a nadal dominującą w literaturze przedmiotu opinię, która klasyfikuje Monteskiusza jako deterministę geograficznego, i to nierzadko – skrajnego⁹. Opinię taką można by wprawdzie wykorzystać dla uwiarygodnienia tezy o istnieniu związków, czy przynajmniej podobieństw, między myślą francuskiego filozofa a nowoczesną myślą geopolityczną, w której również dopatrywano się determinizmu geograficznego (z reguły z intencją krytyczną, a nawet oskarżycielską). W rzeczywistości jednak w geograficznych koncepcjach Monteskiusza i większości reprezentantów geopolityki nie zaznacza się determinizm w jego właściwym znaczeniu. Celem niniejszego artykułu jest zatem dokonanie krytycznej rewizji przeważających dotąd ocen zarówno pregeopolitycznych poglądów autora *O duchu praw*, jak i poglądów późniejszych geopolityków. Wymaga to, w pierwszej kolejności, syntetycznego przedstawienia interesującego nas tutaj aspektu myśli Monteskiusza, przy czym skoncentruję się na tych jej elementach, które przemawiają za zaliczeniem francuskiego filozofa do przedstawicieli pregeopolityki¹⁰.

W pracy poświęconej determinizmowi geograficznemu i geopolityce Jakub Litwin stwierdził, że Monteskiusz „nie zbudował systemu w oparciu o zasadę geograficzną ani o jakąkolwiek inną zasadę; nie zbudował w ogóle

⁷ J. Litwin, *Szkice krytyczne o determinizmie geograficznym i geopolityce*, Warszawa 1956.

⁸ Zob. J. Mikołajec, *Spór o determinizm geograficzny*, Gliwice 2013.

⁹ Znajdujemy ją na przykład u Timofieja Granowskiego (1813–1855), rosyjskiego historyka o orientacji liberalnej i okcydentalistycznej, który pisał: „Już starożytni zauważyli decydujący wpływ warunków geograficznych, klimatu i w ogóle okoliczności naturalnych na losy narodów. Monteskiusz posunął myśl tę do takiej krańcowości, że poświęcił dla niej samodzielną działalność ducha” (cyt. za: N. Czernyszewski, *Dzieła T. N. Granowskiego*, [w:] *idem, Pisma filozoficzne*, przeł. W. Bienkowska, K. Błęszyński, t. 1, Warszawa 1961, s. 68). O tym, jak nieuzasadniona jest ta podtrzymywana do dziś interpretacja poglądów francuskiego filozofa, piszę w dalszej części niniejszego tekstu.

¹⁰ Mimo upływu prawie stu lat najobszerniejszą i najbardziej wnikliwą analizą poglądów geograficznych Monteskiusza nadal pozostaje klasyczne opracowanie: W. Gumpłowicz, *Montesquieu jako antropogeograf*, „Przegląd Geograficzny”, 1927, nr 3–4, s. 18–41. W przeciwieństwie do piszącego te słowa, Gumpłowicz nie skupił jednak uwagi na zjawiskach politycznych i ich geograficznych uwarunkowaniach w ujęciu francuskiego myśliciela.

systemu”, choć już parę akapitów dalej częściowo zaprzeczył temu twierdzeniu, wskazując, iż francuski filozof wpływ geografii na rozwój państwa ujmował w postaci praw¹¹ (podobnie, dodajmy, jak później uczynił to jeden z twórców klasycznej geopolityki niemieckiej, geograf Friedrich Ratzel, formułując siedem praw przestrzennego rozwoju państwa¹²). Wśród czynników geograficznych warunkujących losy tworów politycznych najważniejsze miejsce (choć, wbrew temu, co nieraz pisano, nie wyłączność) przyznawał Monteskiusz klimatowi. Starał się przy tym opierać na wiedzy naukowej swojej epoki. Badacz jego myśli, ksiądz Joseph Dedieu (1878–1960), ustalił, iż szczególnie wpłynęło na nią dzieło szkockiego lekarza Johna Arbuthnota (1667–1735) *Szkic o skutkach działania powietrza na ciało ludzkie* (1733), którego francuskie wydanie ukazało się w 1742 roku¹³. Autor traktatu *O duchu praw* poświęcił osobny ustęp wyjaśnieniu, w jaki sposób temperatury właściwe poszczególnym strefom klimatycznym oddziałują na fizjologię człowieka¹⁴, a poprzez nią na jego psychikę. Na tej podstawie oparł swoją teorię związku usposobienia i życia emocjonalnego poszczególnych ludów z klimatem, w jakim się one uformowały. Według Monteskiusza czynnik klimatyczny warunkuje nawet moralność narodów¹⁵. Islam zakazuje alkoholu, gdyż skutki jego używania są najbardziej szkodliwe w klimacie gorącym, w którym religia ta się narodziła¹⁶. To gorący klimat krajów Wschodu, takich jak Indie czy Syjam – ponieważ skłania do bezczynności i unikania fizycznego wysiłku – wytworzył religijne systemy (buddyzm) i praktyki (monastycyzm), które zalecają bezruch¹⁷. Zauważmy, że w analogicznym kierunku podążą potem geograf Jean-Louis Giraud-Soulavie (1751–1813), historyk Henry Thomas Buckle (1821–1862), filozof Ernest Renan (1823–1892) czy geograf Alfred Kirchhoff (1838–1907), wiążący genezę religii z czynnikami geograficznymi¹⁸.

Przede wszystkim jednak klimat wywiera wpływ na wielkie procesy polityczne: na powstawanie, trwanie i upadek państw, na przebieg wojen. Jest to pierwszy element pregeopolityczny w teorii Monteskiusza. Maurowie

¹¹ J. Litwin, *Szkice krytyczne o determinizmie geograficznym i geopolityce*, op. cit., s. 16–17.

¹² Zob. F. Ratzel, *Politische Geographie oder die Geographie der Staaten, des Verkehrs und des Krieges*, München–Berlin 1903, passim.

¹³ L. Febvre, *La Terre et l'évolution humaine. Introduction géographique à l'histoire*, Paris 1922, ss. 108, 111.

¹⁴ Monteskiusz, *O duchu praw*, przeł. T. Boy-Żeleński, Kraków 2003, ss. 209–212, 216.

¹⁵ *Ibidem*, s. 211–212.

¹⁶ *Ibidem*, s. 215–216.

¹⁷ *Ibidem*, s. 213–214.

¹⁸ J. Barbag, *Człowiek a środowisko geograficzne*, [w:] *Geografia powszechna*, red. J. Barbag, t. 2, Warszawa 1963, s. 11.

z łatwością podbili Hiszpanię i długo się w niej utrzymali, ponieważ sami pochodzili ze strefy klimatu gorącego¹⁹. Inaczej Wizygoci, którzy wkrótce po podbiciu Hiszpanii osłabli²⁰. Francuski myśliciel przytacza analogiczny przykład z czasów swego życia: podczas wojny o sukcesję hiszpańską narody Europy Północnej nie odnosiły sukcesów w gorącym klimacie Hiszpanii, do którego nie przywykły²¹, zwyciężały natomiast w walkach prowadzonych na północy Europy²², we własnym środowisku²³.

Działania czynnika klimatycznego upatrywał Monteskiusz również u podstaw formowania się ustrojów – co dobrze wpisuje się w tradycje geopolityki, która obejmuje swymi zainteresowaniami wpływ geografii na wszelkie zjawiska polityczne, szczególnie na funkcjonowanie państw. I tak wedle francuskiego filozofa w krajach gorących rozwija się despotyzm: ich klimat osłabia kondycję fizyczną ludzi, rozleniwia ich, wobec czego nie da się zmobilizować ich do pracy czy służby za pomocą innych środków niż władza despotyczna i bezpośrednie kierowanie społeczeństwem przez administrację²⁴. Z kolei w krajach zimnych, gdzie klimat hartuje fizycznie, a ludzie są bardziej aktywni i wojowniczy, cenią swoją niezależność i umieją o nią walczyć, rozwija się wolność polityczna (rozumiana jako udział ogółu w sprawowaniu władzy). Parlamentaryzm pojawił się w Anglii, zimnym i wilgotnym kraju Północy, z powodu jej klimatu²⁵. Afryka odznacza się gorącym klimatem, dlatego panuje w niej niewola²⁶. To klimat jest jedną z przyczyn (aczkolwiek Monteskiusz zaznacza, że nie jedyną), dla których trudno jest wprowadzić demokrację („rząd ludowy”) w krajach Wschodu – są

¹⁹ Monteskiusz, *O duchu praw*, op. cit., s. 219–220.

²⁰ *Ibidem*, s. 231.

²¹ *Ibidem*, s. 210.

²² Monteskiusz miał tu na myśli m.in. fakt, iż podczas hiszpańskiej wojny sukcesyjnej Anglicy nie czynili rozstrzygających postępów w samej Hiszpanii, natomiast pod wodzą księcia Marlborough odnosili błyskotliwe zwycięstwa w bitwach pod Blenheim i Donauwörth w Niemczech, pod Ramillies i Malplaquet w północnej Francji czy pod Oudenaarde w Niderlandach. Zob. np. R. Radziwonka, *Blenheim – Höchstädt 1704*, Warszawa 2008; *idem*, *Ramillies 1706*, Warszawa 2010.

²³ Polemikę z prostym wyjaśnianiem przebiegu wydarzeń historycznych wpływem środowiska geograficznego prowadził angielski historyk Arnold Toynbee (1889–1975), choć zarazem sam głosił pogląd o stymulującym działaniu określonych rodzajów środowiska na rozwój cywilizacji (A. Toynbee, *Studium historii*, przeł. J. Marzęcki, Warszawa 2000, s. 65–68, 94–103). Powoływał się przy tym na radykalnego reprezentanta determinizmu klimatycznego, amerykańskiego geografa Ellswortha Huntingtona (1876–1947), pisząc o nim, że to „jeden z najwybitniejszych i oryginalnych badaczy fizycznego środowiska ludzkiego życia” (*ibidem*, s. 74).

²⁴ Monteskiusz, *O duchu praw*, op. cit., s. 227, 243, 250–251.

²⁵ *Ibidem*, s. 219.

²⁶ *Ibidem*, s. 255.

to kraje gorące²⁷. Według autora *O duchu praw* można wręcz zaobserwować jako regułę, że państwa o ustrojach ufundowanych na wolności politycznej położone były bliżej biegunów, państwa zaś o rządach despotycznych, takie jak prekolumbijskie imperia w Peru i Meksyku – bliżej równika²⁸. Interesującym obszarem jest Azja, która – jak sądził francuski myśliciel – „nie ma właściwie strefy umiarkowanej”; kraje klimatu zimnego, zamieszkane przez ludy aktywne i bitne, sąsiadują bezpośrednio z krajami klimatu gorącego²⁹ zamieszkanymi przez ludy biernie, przywykłe do odgórnego zarządzania. W rezultacie azjatyckie ludy strefy zimnej podbijają kraje strefy gorącej i dlatego typową dla Azji formacją polityczną są despotyczne imperia, w których najeźdźcy pochodzący z krajów zimnych rządzą podbitymi. W Europie jest inaczej, ponieważ dominuje w niej strefa klimatu umiarkowanego i sąsiadują ze sobą narody o zbliżonej tężyznie fizycznej i dążeniach do niezależności. Z powyższych względów Azja pozostaje niestabilna politycznie, ponieważ nieustannie dochodzi tam do najazdów i podbojów; w Europie, odwrotnie, podboje zdarzają się rzadko (*sic!*). To również powód, dla którego Rzymianie z łatwością dokonywali podbojów w Azji, z trudem zaś w Europie³⁰. Do elementów pregeopolitycznych w dziele Monteskiusza należy też zaliczyć spostrzeżenie, iż klimat może wpływać na ustroje polityczne nawet poza obszarem swojego występowania, ponieważ jako medium tego wpływu działają zbiorowości ludzkie. Klimat wyrabia u różnych ludów archetypy polityczne, które następnie ulegają dyfuzji wraz z ruchem tych ludów. Warunki klimatyczne panujące w ich ojczyźnie wpoily Tatarom despotyzm, toteż zaprowadzali oni porządki despotyczne w odległych od niej krainach podbitych. Z tego samego powodu Goci wprowadzali w opanowanych przez siebie krajach wolność polityczną³¹.

W oczach Monteskiusza klimat nie wyczerpywał kwestii wpływu geografii na ustrój polityczny. Wpływ ten obejmował i inne czynniki, niejednokrotnie działające w przeciwnym niż klimat kierunku. Autor *O duchu praw* zaliczał do nich, jak byśmy dzisiaj powiedzieli, cechy pedologiczne kraju. Żyzność gleby, wywodził, sprzyja jedynowładztwu lub rządóm niewielu. Nasila bowiem uzależnienie ludności od władzy: mieszkańcy kraju są zbyt zajęci uprawą ziemi, by walczyć o polityczne swobody; lękają się też wojny i grabieży, dlatego przystaną na każdy rząd, który ich przed nimi zabezpieczy.

²⁷ *Ibidem*, s. 243.

²⁸ *Ibidem*, s. 250–251.

²⁹ Krytykę tych twierdzeń zob. w: W. Gumplowicz, *Montesquieu jako antropogeograf*, *op. cit.*, s. 32–36.

³⁰ Monteskiusz, *O duchu praw*, *op. cit.*, s. 252–253.

³¹ *Ibidem*, s. 254.

Jałowość gruntów w Attyce stworzyła demokrację ateńską, a bogactwo gleb lakońskich – arystokratyczny ustrój Sparty³². Również w nieużytecznych dla rolnictwa krainach górskich porządek polityczny w większym stopniu dopuszcza udział ludu we władzy:

Mieszkańcy gór zachowują rząd bardziej umiarkowany, ponieważ nie są tak narażeni na podbój. Bronią się łatwo; zaczepiać ich jest trudno; gromadzić i nieść przeciw nim amunicje i prowianty, to wymaga wielkich kosztów; kraj nie dostarcza ich³³.

Monteskiusz włączył wreszcie do swojej teorii takie czynniki, jak rzeźba terenu czy szata roślinna. Jak ocenił, ludy koczownicze cieszą się posuniętą do skrajności wolnością polityczną, ponieważ zamieszkują lasy lub wielkie, otwarte równiny, które zapewniają im możliwość łatwej ucieczki przed próbami narzucenia władzy³⁴. Indianie północnoamerykańscy żyją w stanie bezpieczeństwa dzięki szczególnym warunkom geograficznym: obfitość pożywienia i łatwość jego zdobywania czynią organizację polityczną zbędną³⁵. Ale otwarty charakter wielkich równin owocuje wojnami plemiennymi o kontrolę nad zasobami na terytoriach, na których nie ma żadnych trwale wytyczonych granic, zaś rzadkie występowanie miejsc obronnych zapewnia łatwość napadu na przeciwnika³⁶. Wolność polityczna panuje również na wyspach, gdyż ich izolowane położenie odcina je od wielkich imperiów lądowych i zmniejsza zagrożenie podbojem. Ponadto populacja wysp jest zwykle niewielka, przez co miejscowa władza nie dysponuje dostatecznymi środkami, by móc użyć części ludności do ciemienia innej jej części³⁷.

W poglądach tych Jakub Litwin widział brak wewnętrznego uporządkowania. Zarzucił więc francuskiemu filozofowi, iż „dostrzega tylko części geograficznej struktury ziemi, jej fragmenty; pomija natomiast jej całości i typy”³⁸. Pod tym względem Litwin postawił ponad Monteskiuszem zajmującego również ważne miejsce w dziejach pregeopolityki Hegla, który stworzył typologię warunków geograficznych³⁹. Autor z jakichś powodów nie dostrzegł, iż Monteskiuszowskie kategorie, takie jak kraj gorący, kraj zimny,

³² *Ibidem*, s. 257.

³³ *Ibidem*, s. 258.

³⁴ *Ibidem*, s. 264.

³⁵ *Ibidem*, s. 261.

³⁶ *Ibidem*, s. 263.

³⁷ *Ibidem*, s. 259.

³⁸ J. Litwin, *Szkice krytyczne o determinizmie geograficznym i geopolityce*, op. cit., s. 13.

³⁹ *Ibidem*, s. 13, 38–41. Zob. G. W. Hegel, *Położenie geograficzne dziejów powszechnych*, przeł. J. Grabowski, A. Landman, [w:] *Przestrzeń i polityka. Z dziejów niemieckiej myśli politycznej*, red. E. Schulz, A. Wolff-Powęska, Poznań 2000, s. 148–173.

kraj umiarkowany, kraj górzysty, równinny, wyspiarski – są uogólnieniami dokładnie tego samego rodzaju, co „typy naturalne” Hegla.

Identyfikowanie wątków pregeopolitycznych u dawnych myślicieli oraz samo operowanie pojęciem pregeopolityki, może spotkać się z krytyką jako sztuczne wyszukiwanie w przeszłości poprzedników danego kierunku (tu – geopolityki), a więc jako zabieg, który Witold Wilczyński określił mianem „idealizacji”⁴⁰. Aby wykazać, że Monteskiusza wypada uznać za pregeopolityka, trzeba zatem odpowiedzieć na pytanie, czy mamy w tym przypadku do czynienia z faktyczną kontynuacją idei, to jest czy przedstawiciele geopolityki właściwej odwoływali się do francuskiego filozofa.

Z najsurowszą oceną Monteskiuszowska myśl geograficzna spotkała się we własnej ojczyźnie. Formułowali ją geografowie zaliczani do kierunku posybilistycznego⁴¹, którzy wytykali autorowi *O duchu praw* przesadny, prostacki wręcz determinizm środowiskowy (osobno pomówimy o tym, czy słusznie). Szczególnie wiele miejsca poświęcił tej kwestii uważany dziś za jednego z twórców geopolityki francuskiej⁴² Lucien Febvre (1878–1956) w pracy *Ziemia i ewolucja ludzkości*, wymierzonej w niemiecką szkołę *Geopolitik* i idee jej inicjatora, Friedricha Ratzla⁴³. Zdaniem Febvre’a, refleksja Monteskiusza nad wpływem geografii na zjawiska polityczne nie dostaje nawet do poziomu wiedzy naukowej z XVIII wieku, w którym pisał. W traktacie *O duchu praw* nie znajdujemy prawdziwej analizy warunków geograficznych. Jego autor dokonał ich skrajnej symplifikacji, operując jedynie najbardziej ogólnymi dystynkcjami, takimi jak „kraj równinny” czy „kraj górzysty”. To samo dotyczy czynnika najbardziej przezeń eksponowanego – klimatu. Jedyne rozróżnienie, jakie zastosował tu Monteskiusz, sprowadza się do określeń: klimat „gorący”, „zimny” lub „umiarkowany”. Myśl Monteskiusza redukuje zatem klimat wyłącznie do temperatury⁴⁴, w dodatku traktowanej maksymalnie ogólnikowo. W rezultacie Monteskiusz umieścił w tej samej kategorii obszary o tak odmiennych cechach klimatycznych, jak Afryka

⁴⁰ W. Wilczyński, *Ideowe źródła i tożsamość geografii*, Kraków 2011, s. 42–44.

⁴¹ Na temat posybilizmu w geografii zob. S. Nowakowski, *Geografia jako nauka i dzieje odkryć geograficznych*, Warszawa b.d.w., s. 35; J. Barbag, *Człowiek a środowisko geograficzne*, op. cit., s. 12; A. Isaczenko, *Rozwój myśli geograficznej*, przeł. M. Dorywalski, J. Kolasinśka, Warszawa 1975, s. 328, 360–364.

⁴² W tym kontekście wspomina o nim W. Kazanecki, *Narodziny geopolityki we Francji*, „Geopolityka”, 2009, nr 2 (3), s. 66.

⁴³ *Idem*, *Współczesna...*, op. cit., s. 98.

⁴⁴ Może więc zamiast określać ją mianem determinizmu klimatycznego, jak to niekiedy czyniono, należałoby już raczej nazywać ją determinizmem termicznym? Nie ma to jednak większego znaczenia, ponieważ opinia o deterministycznym zabarwieniu poglądów Monteskiusza musi zostać generalnie zrewidowana.

i Azja Środkowa. Jego teoria według Febvre'a stanowi krok wstecz nie tylko w stosunku do standardów naukowych XVIII wieku, ale nawet w stosunku do tego, co o wpływie geografii na życie zbiorowe w wieku XVI pisał Jean Bodin, po którym skądinąd Monteskiusz wiele powtórzył⁴⁵.

Książka Febvre'a nie była pierwszą refutacją determinizmu geograficznego powstałą w kręgu francuskiego pozytywizmu. Wyprzedziła ją wcześniejsza o lat dziesięć praca *Ziemia i państwo*, którą napisał geograf Camille Vallaux (1870–1945). W poglądach Monteskiusza widział on skrajną wersję monokauzalizmu, unikającą rzeczywistej analizy. Według Vallauxa tak jak filozofowie jońscy w starożytnej Grecji szukali zasady wyjaśniającej działanie świata w *archē*, pojedynczym pierwiastku – ogniu, wodzie, ziemi lub powietrzu – Monteskiusz sprowadza wszystko do klimatu, którego wpływem tłumaczy „nie tylko naturę państwa, ale ogół faktów antropologicznych i społecznych”⁴⁶. Determinizm geograficzny (przez Vallauxa nazywany „naturalistyczną teorią państwa” lub „teorią środowiska”), w najbardziej wyrazistej wersji wyartykułowany w poglądach Monteskiusza i modnego w epoce pozytywistycznej angielskiego historyka Buckle'a, stał się następnie przedmiotem ataku w *Geografii historycznej* napisanej przez Vallauxa wraz z współtwórcą pozytywizmu i geopolitykiem⁴⁷, Jeanem Brunhesem (1869–1930)⁴⁸. Ale nawet Buckle nie był w oczach francuskich autorów aż tak skrajnym monokauzalistą jak Monteskiusz, bo ten pierwszy przynajmniej „uznawał wpływ innych czynników fizycznych niż klimat”⁴⁹ (w rzeczywistości, jak zwróciłem wcześniej uwagę, uznawał go i sam Monteskiusz). W ich ocenie równie błędną drogę obrał jedynie Wolter, który w naznaczonym determinizmem geograficznym, monumentalnym *Szkicu o obyczajach i duchu narodów* (1756) pozwalał sobie na „przedwczesne uogólnienia filozoficzne” niepoparte precyzyjnym materiałem empirycznym gromadzonym przez prawdziwą naukę geografii tak samo, jak Monteskiusz w dziele *O duchu praw*⁵⁰.

⁴⁵ L. Febvre, *La Terre et l'évolution humaine*, op. cit., s. 4–5, 108, 110–111. Na redukcję przez Monteskiusza klimatu do temperatury zwrócił uwagę również W. Gumplowicz (*Montesquieu jako antropogeograf*, op. cit., s. 20), choć poza tym polemizował z krytyką Febvre'a jako przesadną (*ibidem*, s. 33–35).

⁴⁶ C. Vallaux, *Le sol et l'état*, Paris 1911, s. 93–94.

⁴⁷ W. Kazanecki, *Narodziny...*, op. cit., s. 65; O. Maull, *Das Wesen der Geopolitik*, Leipzig 1936, s. 48.

⁴⁸ Zob. S. Pawłowski, *Jean Brunhes*, „Przegląd Geograficzny”, 1930, s. 280–283. Na temat determinizmu geograficznego Buckle'a zob. A. F. Grabski, *Spór o prawa dziejowe. Kontrowersje wokół Henry'ego Thomasa Buckle'a w Polsce w dobie pozytywizmu*, Lublin 2002, s. 48–50.

⁴⁹ J. Brunhes, C. Vallaux, *La géographie de l'histoire. Géographie de la paix et de la guerre sur terre et sur mer*, Paris 1921, s. 273.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 48.

To właśnie od przypuszczonego na początku XX wieku ataku francuskich geografów na ich sławnego rodaka datują się powtarzane później zarzuty, że Monteskiusz „traktował klimat jako rodzaj bytu metafizycznego”⁵¹. Podążając tym samym tropem, Konstanty Grzybowski (1901–1970), wykładowca geopolityki w przedwojennej Szkole Nauk Politycznych w Krakowie, poczynił nieco żartobliwą (aczkolwiek nie całkiem nietrafną) uwagę: „Wiara w rządy ‘klimatu’ nad ludźmi nie była niczym odmiennym od wiary we wpływ planet na losy ludzkie”⁵². Wypada więc wskazać, iż zarzuty te były co najwyżej połowicznie słuszne. Monteskiuszowska koncepcja wpływu klimatu (i innych czynników geograficznych) na zjawiska polityczne miała bowiem charakter filozoficzny, a nie naukowy w rozumieniu nowoczesnych nauk empirycznych, toteż operowała uogólnieniami właściwymi dla filozofii. Naukowo-badawczy empiryzm w jego czystej postaci nie leżał w intencjach Monteskiusza. Podkreślała to Ellen Churchill Semple (1863–1932), amerykańska uczennica Friedricha Ratzla i twórczyni „environmentalizmu”⁵³, kierunku uznawanego za unowocześnioną wersję determinizmu geograficznego (w tym klimatycznego, rozwiniętego zwłaszcza w pracach Ellswortha Huntingtona, ucznia Semple). W szeroko dyskutowanej książce *Oddziaływanie środowiska geograficznego* autorka ta pisała:

To naturalne, że dawna filozofia historii musiała skierować swą uwagę na geograficzną podstawę wydarzeń historycznych. Poszukując tego, co stałe i wspólne w tym, co pozornie zmienne, u podłoża zmieniających się wydarzeń zawsze znajdowała tę samą solidną ziemię. Biologia miała te same doświadczenia. Historia form życia na świecie odsyła zawsze do ziemi, na której to życie się pojawiło, rozprzestrzeniło się i walczyło o istnienie. Filozofia historii była ponad wczesną socjologią pod tym względem, że jej metodą było porównanie historyczne, które prowadziło ją do ziemi jako materiału do pierwszych generalizacji. Tak więc wygląda na to, że znaczenie czynnika terytorialnego w historii było ujmowane najpierw od strony filozoficznej. Monteskiusz i Herder nie zamierzali rozwiązywać problemów socjologicznych i geograficznych, gdy rozważali związek między narodami i państwami a ich ziemią; chcieli zrozumieć przeznaczenie i los człowieka jako mieszkańca ziemi⁵⁴.

⁵¹ C. Vallaux, *Le sol et l'état*, op. cit., s. 93.

⁵² K. Grzybowski, *Geopolityka*, Kraków 1938, s. 1.

⁵³ J. Barbag, *Człowiek a środowisko geograficzne*, op. cit., s. 9; A. Isaczenko, *Rozwój myśli geograficznej*, op. cit., ss. 316–317, 360.

⁵⁴ E. C. Semple, *Influences of Geographic Environment. On the Basis of Ratzel's System of Anthro-geography*, London 1913, s. 68. Autorka podzielała jednak pogląd, że francuski myśliciel popadł w monokauzalizm, usiłując klimatem „wyjaśnić szeroki wachlarz

Refleksje Monteskiusza czy Herdera wkraczają zatem na płaszczyznę filozofii przestrzeni geograficznej, zwanej tradycyjnie geozofią⁵⁵. Możemy tu dostrzec związek między myślą francuskiego filozofa a późniejszą geopolityką, która szeroko odwołuje się do geozofii⁵⁶.

Przy całym swoim krytycyzmie względem Monteskiusza Febvre przyznał, iż odegrał on rolę przełomową, bo jako pierwszy wśród filozofów francuskiego Oświecenia zajął się wpływem klimatu na sferę polityczną, a nie na inne sfery ludzkiego życia zbiorowego⁵⁷, zatem jest ojcem refleksji nad oddziaływaniem geografii na politykę⁵⁸. Dlaczego więc francuscy geografowie z początku XX wieku poświęcali stosunkowo wiele miejsca na polemikę z tezami myśliciela żyjącego o dwa stulecia wcześniej? Jak przyznał cytowany autor, powodem był fakt, iż wywodzący się z jego myśli „mocny” (a właściwie uchodzący za taki) determinizm geograficzny nie należy do przeszłości, lecz ma współczesnych kontynuatorów⁵⁹. Chodziło mianowicie o geopolitykę niemiecką. Według Brunhesa i Vallauxa jej współtwórca, Friedrich Ratzel, jest „uczniem Monteskiusza”⁶⁰. Opinia ta nie była odosobniona. Przychylał się do niej jeden z geopolityków niemieckich, Adolf Grabowsky (1880–1969), który uznał, że w kwestii wpływu ziemi i klimatu na rozwój społeczeństw Ratzel kontynuował myśl Buckle’a, Buckle zaś podążał za myślą Monteskiusza i Herdera⁶¹. Sam Ratzel uważał, iż Buckle kontynuował i pogłębił ujęcie Monteskiusza, lecz Monteskiusz w kwestii wpływu środowiska geograficznego na polityczne życie narodów nie dodał niczego nowego do idei wypowiedzianych jeszcze przez autorów starożytnych, był wobec nich wtórny⁶². Odmianą ocenę zaprezentował inny czołowy geopolityk niemiecki, Otto Maull (1887–1957), autor najlepszego opracowania historii myśli pregeopolitycznej⁶³. Uznał on Monteskiusza za najważniejszego z pre-

zjawisk społecznych i historycznych, które właściwie były dziełem innych czynników geograficznych” (*ibidem*, s. 608).

⁵⁵ Pojęcie geozofii nie jest dziś popularne, co nie znaczy, że nie powstają opracowania jej poświęcone – zob. np. A. Piskozub, *Między historiozofią a geozofią. Szkice z filozofii czasoprzestrzeni ludzkiej*, Toruń 2001; W. Wilczyński, *Idea przyrody w historii myśli geograficznej*, Kielce 1996; *idem*, *Ideowe...*, *op. cit.*

⁵⁶ Zob. J. Mikołajec, *Spór o determinizm geograficzny*, *op. cit.*, s. 18–34.

⁵⁷ L. Febvre, *La Terre et l'évolution humaine*, *op. cit.*, s. 4–5.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 11.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 112.

⁶⁰ J. Brunhes, C. Vallaux, *La géographie de l'histoire...*, *op. cit.*, s. 302.

⁶¹ A. Grabowsky, *Staat und Raum. Grundlagen räumlichen Denkens in der Weltpolitik*, Berlin 1928, s. 11.

⁶² F. Ratzel, *Anthropo-Geographie oder Grundzüge der Anwendung der Erdkunde auf die Geschichte*, Stuttgart 1882, s. 44.

⁶³ O. Maull, *Politische...*, *op. cit.*, s. 1–16.

geopolityków⁶⁴. Przekonywał, iż francuski filozof był wprawdzie zależny w swych poglądach od autorów starożytnych i Jeana Bodina, ale ich przewyższył; to on zapoczątkował kierunek antropogeograficzny i umożliwił jego dalszy rozwój⁶⁵. Jako przykłady aktualnych – dla geopolityki – twierdzeń Monteskiusza wymieniał następujące: forma rządu w państwie musi być dostosowana do jego cech przestrzennych⁶⁶; kiedy stolica państwa leży na nizinie, a część państwa w górach, ośrodek władzy nie zdoła utrzymać obu części państwa⁶⁷; granice państwa kształtuje natura – jeśli granice polityczne zostały rozciągnięte bez jej uwzględnienia, państwo czeka unicestwienie⁶⁸. (Warto skonfrontować tę ostatnią uwagę z nagminnymi oskarżeniami o wspieranie hitlerowskiego ekspansjonizmu i aneksjonizmu, kierowanymi pod adresem niemieckiej geopolityki okresu międzywojennego). W oczach Maulla autor *O duchu praw* nie był monokauzalistą, tłumaczącym politykę narodów determinizmem klimatycznym; obok klimatu zwracał bowiem uwagę na inne czynniki geograficzne oddziałujące na politykę państwa, takie jak jego położenie czy ukształtowanie powierzchni⁶⁹. Nawet zaś pogląd Monteskiusza na rolę czynnika klimatycznego nie sprowadza się do wizji prostego, mechanicznego kierowania życiem ludzkich zbiorowości przez klimat, ponieważ w koncepcji francuskiego filozofa wpływ klimatu ma charakter niebezpośredni, podlega wielu zapośredniczeniom zgodnie ze schematem: klimat → ciało człowieka → dusza → życie umysłowe, bądź też: klimat → warunki życiowe i gospodarcze → kultura⁷⁰.

Doniosłą rolę w rozwoju geopolityki przypisywał wreszcie Monteskiuszowi najgłośniejszy chyba – i (bo?) najczęściej demonizowany⁷¹ – spośród jej niemieckich reprezentantów, Karl Haushofer (1869–1946), odwołując się do

wiodących pisarzy wojskowych, zwłaszcza takich, którzy sami wyróżnili się jako budowniczości granic w praktyce, i jako strażnicy liczących

⁶⁴ *Idem*, *Das Wesen...*, *op. cit.*, s. 16.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 11–12. Opinię o zapożyczeniu przez Monteskiusza poglądów od Bodina i starożytnych Greków powtórzył potem Isaczenko, nie podzielając jednak pozytywnej oceny Maulla (A. Isaczenko, *Rozwój myśli geograficznej*, *op. cit.*, s. 198).

⁶⁶ O. Maull, *Politische...*, *op. cit.*, s. 12.

⁶⁷ *Idem*, *Das Wesen...*, *op. cit.*, s. 7.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 8.

⁶⁹ *Idem*, *Politische...*, *op. cit.*, s. 12.

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ Zob. H. Herwig, *The Demon of Geopolitics. How Karl Haushofer „Educated” Hitler and Hess*, Lanham 2016. Z rozpowszechnionym poglądem o inspiracji hitlerowskiej polityki przez teorie Haushofera polemizuje M. Bassin, *Race contra Space. The Conflict Between German Geopolitik and National Socialism*, „Political Geography Quarterly”, 1987, nr 2 (6), s. 115–134.

setki i tysiące lat linii granicznych, jak Cezar, Shi Huangdi, Fryderyk Wielki, Napoleon (w swojej wielotomowej korespondencji), takich ludzi, którzy mogli pracować zwłaszcza jako doradcy przywódców lub władz, jak Scharnhorst i Clausewitz, Brialmont i Sauer w Starym Świecie, Waszyngton, Adams i Mahan w Nowym [Świecie – A.D.]; wreszcie twórców wielkich teorii, które zawiodły przy praktycznej próbie, jak Machiavelli i Monteskiusz, a także hrabia Schlieffen⁷².

Haushofer wzmiankował też znaczenie dzieła Monteskiusza – obok między innymi wskazań Machiavellego – w formacji „geniuszu wojenno-geograficznego” (dziś powiedzielibyśmy: geostrategicznego) Napoleona⁷³.

Niemieccy geografowie-geopolitycy, tacy jak Maull czy Haushofer, z satysfakcją zaliczali zatem Monteskiusza w poczet intelektualnych antenatów geopolityki. Ich francuscy koledzy (o ile to dobre słowo) zgadzali się z nimi co do tego faktu, odwrotnie go jednak wartościując. Utożsamiali bowiem geopolitykę jako taką z przyrodniczym determinizmem propagowanym na jej gruncie przez Friedricha Ratzla, odrzucając go jako błędne ujęcie relacji między środowiskiem geograficznym a zbiorowościami ludzkimi. Trzeba tu podkreślić, że ów determinizm Ratzla – popularny w zakończonej już wówczas epoce pozytywistycznej, która ukształtowała myśl tego uczonego – wyrażający się w traktowaniu państw jako organizmów biologicznych, a przestrzeni geograficznej jako środowiska ich życia, poddanego żelaznym prawom *struggle for existence* i *survival of the fittest*, nawet w obrębie samej geopolityki niemieckiej nie był stanowiskiem ani wyłącznym, ani nawet dominującym. Rozwinięta przez Francuzów refutacja poglądów Monteskiusza miała służyć krytycznemu rozbirowi i wykazaniu braku podstaw reprezentowanej przez uczonych niemieckich geopolityki, od początku oskarżanej o to, że posługując się determinizmem geograficznym do interpretacji funkcjonowania państw – w kategoriach „konieczności” wymuszanych przez środowisko naturalne – usprawiedliwia i wręcz postuluje takie ich działania, jak aneksje i podboje, o ile są one uzasadniane powoływaniem się na cechy przestrzenne państwa⁷⁴. Nie bez wpływu na takie widzenie drugiej strony pozostawała też rywalizacja francuskich i niemieckich elit naukowych o intelektualny prymat w Europie czy wręcz kontrowersja między niemieckim i francuskim nacjonalizmem, na którą

⁷² K. Haushofer, *Grenzen in ihrer geographischen und politischen Bedeutung*, Berlin-Grunewald 1927, s. 320.

⁷³ *Ibidem*, s. 318.

⁷⁴ Zob. np. A. Rehman, *Ziemia dawnej Polski i sąsiednich krajów sławiańskich opisane pod względem fizyczno-geograficznym*, t. 1, Lwów 1895, s. 3–4, 50; S. Pawłowski, *Geografia jako nauka i przedmiot nauczania*, Lwów b.d.w., s. 151–153.

kładł się cień wojny francusko-pruskiej z lat 1870–1871⁷⁵. Nadszedł czas, by zająć się zarzutami kierowanymi zarówno przeciw (wcześniejszej) myśli geograficznej Monteskiusza, jak i przeciw (późniejszej) geopolityce.

Czy Monteskiusz w istocie był deterministą? W polskiej literaturze jego stanowisko dookreślano niekiedy jako „determinizm mechanistyczny”. Jako pierwszy sklasyfikował je tak w latach trzydziestych XX wieku Stanisław Nowakowski⁷⁶, po którym powtórzył to Józef Barbag czy ostatnio Wojciech Kazanecki⁷⁷; do ojców determinizmu w filozofii dziejów zaliczył zaś Monteskiusza Zbigniew Kuderowicz, nie argumentując jednak szerzej tej opinii⁷⁸. Jako alternatywne przytoczmy stanowisko francuskiego lewicowego filozofa Louisa Althussera, wedle którego w traktacie *O duchu praw* można doszukać się specyficznego determinizmu, ale nie jest to determinizm geograficzny – czynniki geograficzne odgrywają w nim rolę podrzędną⁷⁹.

Sądzę, że klasyfikacji Nowakowskiego nie należy mechanicznie (nomen omen) powiełać. Przed wojną poznański geograf starał się na polskim gruncie wprowadzić do geografii paradygmat marksistowski⁸⁰, przeto sam był deterministą. Wyróżnił „determinizm mechaniczny” jako ułomny oraz „determinizm dialektyczny” (marksowski) jako poprawny, bo koncentrujący się na czynnikach ekonomicznych⁸¹, osobno zaś stanowiska indeterministyczne. Kategoria „determinizmu mechanicznego” została więc przez tego autora wprowadzona jako błędna alternatywa, w celu przeciwstawienia jej determinizmu prawidłowego, czyli ekonomicznego. Jeżeli jednak nie podzielamy optyki marksizmu (w której pisał również Barbag czy, z wymienionych tu krytyków Monteskiusza, J. Litwin), to stosowanie do opisu poglądów francuskiego myśliciela kategorii ukutej przez Nowakowskiego nie ma uzasadnienia. Determinizm, mówiąc najkrócej, jest filozoficznym lub nawet światopoglądowym założeniem, zgodnie z którym czynniki fi-

⁷⁵ O dynamicznym rozwoju we Francji po wojnie z Prusami nauki geografii, w której upatrywano narzędzia obrony czy wręcz rewanzu, pisze W. Kazanecki w: *Narodziny...*, *op. cit.*, s. 63–65.

⁷⁶ S. Nowakowski, *Geografia...*, *op. cit.*, s. 147.

⁷⁷ J. Barbag, *Człowiek a środowisko geograficzne*, *op. cit.*, s. 9–10; W. Kazanecki, *Współczesna...*, *op. cit.*, s. 12.

⁷⁸ Z. Kuderowicz, *Filozofia dziejów*, Warszawa 1983, s. 31–32.

⁷⁹ L. Althusser, *Politics and History. Montesquieu, Rousseau, Hegel and Marx*, przeł. B. Brewster, London 1977, s. 52–58.

⁸⁰ S. Nowakowski, *Marksizm a geografia gospodarcza*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1928, nr 3–4, s. 452–464. Wspomnijmy tu, że kilkadziesiąt lat później Althusser wskazywał na podobieństwo myśli Monteskiusza do Marksa, które z pewnością widział też w traktowaniu czynnika geograficznego jako drugorzędnego (L. Althusser, *Politics and History...*, *op. cit.*, ss. 53, 59).

⁸¹ S. Nowakowski, *Geografia...*, *op. cit.*, s. 146–148.

zyczne (przyrodnicze) wyznaczają bieg historii, wyłączając lub przynajmniej minimalizując rolę woli i wyborów dokonywanych przez ludzkie jednostki i zbiorowości⁸². Czy przyjmował je Monteskiusz? W dyskusjach nad tym zagadnieniem zbyt często powtarzano jego znane stwierdzenie „Władza klimatu jest pierwszą ze wszystkich władz”⁸³, wrywając je z kontekstu całości dzieła. We fragmencie *O duchu praw*, nie mniej ważnym dla zrozumienia jego geograficznej teorii, francuski filozof wywodzi:

Wiele rzeczy włada ludźmi: klimat, religia, prawa, zasady rządu, przykłady minionych rzeczy, obyczaje, zwyczaje; z czego kształtuje się ogólny duch będący ich wynikiem. W miarę, jak w danym narodzie jedna z tych przyczyn działa z większą siłą, inne ustępują jej o tyleż. Na dzikich działają prawie wyłącznie natura i klimat; Chińczykami rządzą zwyczaje; prawa tyranizują Japonię; obyczaje nadawały niegdyś ton w Sparcie; zasady rządu i dawne obyczaje dawały go w Rzymie⁸⁴.

Jeżeli zatem determinizm geograficzny zdefiniujemy jako stanowisko, które wśród rozmaitych czynników wpływających na dzieje społeczeństw przyznaje geografii rolę rozstrzygającą lub przynajmniej stałą przewagę nad innymi czynnikami, to Monteskiusz nie należał do jego reprezentantów. Jak widzimy, wyróżnił on siedem czynników kształtujących rozwój państw, z czego sześć miało charakter społeczny, antropogeniczny, zależny od ludzkiej świadomości, a tylko jedna – charakter przyrodniczy i geograficzny. Trudno uznać takie ujęcie za deterministyczne, tym bardziej że francuski filozof sam wskazuje, iż poprzez stanowienie odpowiednich praw, powoływanie instytucji politycznych czy organizację robót (regulacja rzek, prace nawadniające) człowiek może planowo przewyciężyć oddziaływanie geografii⁸⁵ i w odniesieniu do szczególnie niekorzystnych warunków klimatycznych sam takie działania zaleca⁸⁶. Trudno też charakteryzować Monteskiusza jako monokauzalistę, skoro prezentował ujęcie wyraźnie wieloczynnikowe, obok geograficznych uwarunkowań rozwoju państw uwzględniając „niematerialne” uwarunkowania historyczne, kulturowe czy instytucjonalne. I tutaj teza francuskich geografów o pregeopolitycznym charakterze poglądów autora *O duchu praw* paradoksalnie potwierdza się, ponieważ stanowisko

⁸² Zob. S. Amsterdamski, *Różne pojęcia determinizmu*, „Studia Filozoficzne”, 1964, nr 2 (37), s. 85–94.

⁸³ Monteskiusz, *O duchu praw*, *op. cit.*, s. 283.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 277–278.

⁸⁵ *Ibidem*, ss. 213–215, 246, 260.

⁸⁶ „Kiedy zatem gwałtowność niektórych klimatów gwałci prawo naturalne dwojga płci oraz prawo myślących istot, rzeczą prawodawcy jest stworzyć prawa cywilne, które by przemogły naturę klimatu i przywróciły prawa pierwotne” (*ibidem*, s. 246).

take – wyjąwszy istotnych deterministów w osobach Friedricha Ratzla i jego bezpośrednich naśladowców – od początku XX wieku zaczęło znajdować wyraz w rozwijającej się wówczas geopolityce. Ta dąży bowiem do uchwycenia i wyjaśnienia sposobu, w jaki geografia oddziałuje na ludzkie działania polityczne, a nie determinuje je w sensie określania z góry ich form i przebiegu, co w polskim piśmiennictwie podkreślał niegdyś Tomasz Gabiś⁸⁷. Dla przykładu przytoczmy tylko jedną wypowiedź najbardziej wpływowego z polskich geopolityków, Eugeniusza Romera: „Najklasycyjsze położenia geograficzne wieki całe nie znajdują wyrazu w procesach historycznych, gdy się wola ludzka silniejszą okaże od fizjograficznych na nią wpływów”⁸⁸.

Konkludując, włączanie myśli Monteskiusza do intelektualnych tradycji „pregeopolityki” jest zasadne. Całkowicie błędny był jednak kontekst, w jakim to do tej pory czyniono. Francuski myśliciel doby Oświecenia w swoich dociekaniach filozoficznych starał się naświetlić wpływ czynników geograficznych na powstawanie, rozwój i upadek państw, na ich ustroje oraz na inne wielkie procesy polityczne, takie jak wojny. Zajmował się zatem przedmiotem zainteresowań późniejszej właściwej geopolityki. Co więcej, zarówno przedstawiciele klasycznej geopolityki niemieckiej, jak i współcześni im jej krytycy postrzegali Monteskiusza jako jej wczesnego prekursora. Wbrew jednak opiniom upowszechnionym przez przeciwników niemieckiej geopolityki autor *O duchu praw* nie wyznawał (często zarzucanego geopolityce jako takiej) monokauzalizmu – nie tłumaczył wszystkich zjawisk politycznych zabsolutyzowanym działaniem geografii, a ściślej klimatu. To, co mylnie uznawano za sprzeczności w jego teorii⁸⁹, w rzeczywistości dowodzi, iż zdawał sobie sprawę, że oddziaływanie środowiska geograficznego na historię polityczną ludzkiego świata ma złożony, a nie prosty, mechaniczny charakter. Wbrew zaś temu, co jej często imputowano, determinizmu nie głosiła też klasyczna geopolityka, uwzględniając w swoich ujęciach czynnik ludzki, obdarzony autonomiczną wolą. Niezależnie przeto od faktu, że dziś poglądy Monteskiusza na temat geografii mają dla tej nauki już tylko historyczne znaczenie, francuski filozof zasługuje, by uznać go za postać symboliczną dla geopolityki, jej swoistego patrona – podobnie jak we Francji został za takiego obrany najdawniejszy z „pregeopolityków”, Herodot⁹⁰.



⁸⁷ T. Gabiś, *Powrót geopolityki*, „Stańczyk”, 1995, nr 1 (24), s. 20.

⁸⁸ E. Romer, *Przyrodzone podstawy Polski historycznej*, Lwów 1912, s. 7.

⁸⁹ Zob. J. Litwin, *Szkice krytyczne o determinizmie geograficznym i geopolityce*, op. cit., ss. 18, 20.

⁹⁰ O kontrowersjach z tym związanych zob. P. Eberhardt, *Rozwój światowej myśli geopolitycznej. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2016, s. 180 (przyp. 188); J. Mikołajec, *Spór o determinizm geograficzny*, op. cit., s. 24–25.

ADAM DANEK – doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce. Adiunkt w Katedrze Teorii i Filozofii Polityki na Akademii Ignatianum w Krakowie. Ostatnio opublikował monografię *Demokracja nacjonalistyczna. O myśli politycznej Zygmunta Cybichowskiego* (Kraków 2018). Zainteresowania badawcze: historia idei, geopolityka, geozofia, geografia sakralna.

ADAM DANEK – PhD in political sciences; adjunct in the Chair of Political Theory and Political Philosophy of Jesuit University Ignatianum in Cracow. His scientific interests include history of ideas, geopolitics, geosophy and sacred geography. Recent publications: *Nationalist Democracy. On the Political Thought of Zygmunt Cybichowski* (Kraków 2018).

ORCID: 0000-0002-6178-8183

